

Justyna Mrugała
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Między tradycją a współczesnością Patriotyzm w zglobalizowanym świecie

Abstract: An attempt to draw factors which affect the crisis of patriotism is a main purpose of the article. Starting from the modern understanding of the concepts of nation, homeland and national identity, the author tries to show the evolution of the concept of patriotism. The crisis of patriotism results from the processes of globalisation and the homogenisation as a result of the accession of new states to the European Union. This crisis is undoubtedly a very significant relationship with a new approach to the understanding of nation, homeland or national identity. The article is therefore an attempt to draw up a new place and a new definition for patriotism.

Key words: patriotism, nation, homeland, national identity, globalisation.

Wstęp

Współcześnie coraz częściej jesteśmy świadkami dyskusji na temat patriotyzmu, jego kryzysu i potrzeby redefinicji. W niniejszym artykule podejmę próbę określenia czynników, które wpływają na ów kryzys.

Z kategorią patriotyzmu nierozzerwalnie wiążą się pojęcia „ojczyzna” i „naród”. W odniesieniu do współczesnych społeczeństw pojęcia te nie mają jasnych, sprecyzowanych definicji. Niejednokrotnie nie są to również kategorie, do których jednostki chętnie by się odwoływały. Ponadto w kontekście akcesji nowych państw w strukturę Unii Europejskiej w publicznej dyskusji dominuje przekonanie o wchłonięciu różnorodności narodów w uniwersalizm europejskości. Jednocześnie pojawiało się mnóstwo obaw związanych z końcem państw narodowych, które utracą swoje przywileje na rzecz powiązań ponadnarodowych. Takie scenariusze funkcjonują w przekonaniach społeczeństw po dziś dzień, co uwiarygodnia dwie

skrajne postawy: zanik postaw patriotycznych zarówno na poziomie narodowym, jak i regionalnym bądź wzrost narodowego patriotyzmu jako akt obrony przed uniwersalizmem ponadnarodowym.

Naród z kolei jest bardzo mocno związany z kategoriami świadomości, tożsamości i wartości. W niepewnym współczesnym świecie coraz częściej mamy do czynienia z kryzysem tożsamości, zarówno na płaszczyźnie jednostkowej, jak i społecznej. Pociąga to za sobą również kryzys w codziennym życiu i rozumieniu patriotyzmu — nie wiem, kim jestem, więc trudno zdefiniować przedmiot patriotyzmu.

Niniejszy artykuł stanowi próbę określenia, jak zasygnalizowane problemy wpływają na umiejscowienie w zglobalizowanym świecie takiej kategorii, jaką jest patriotyzm. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, gdzie współcześnie jest miejsce dla patriotyzmu — bo niewątpliwie nie jest to pojęcie, które należałoby zamknąć jedynie w słowniku. Ponadto — w kontekście potrzeby redefinicji tegoż pojęcia — zastanowię się, jaki kształt powinien przyjąć patriotyzm w dzisiejszym świecie.

Rozpoczynając rozważania na temat pojęcia „patriotyzm”, należy przyjrzeć się jego definicyjnemu rozumieniu. Najogólniej można powiedzieć, że patriotyzm to poczucie wspólnoty z własnym narodem, miłość do ojczyzny. Jak dowodzi Miron Kłusak (2006), patriotyzm rzadko występuje w rzeczywistości realnej, dlatego trudno dostrzec konstytuujące go wartości w publicystyce politycznej czy szerzej w mediach (M. Kłusak, 2006, s. 175). Ponadto niewiele pisze się o patriotyzmie, który funkcjonuje przede wszystkim na płaszczyźnie pojęcia — i to o dość niewyraźnych granicach definicyjnych — zarówno w naukach społecznych, jak i literaturze czy poezji. Patriotyzm nie jest modny, a nawet jest moralnie niewygodny. Tego rodzaju uczucie wyższe przegrywa z codziennością, ze strategią przetrwania. „Wzniosła retoryka patriotyczna czy też demokratyczna towarzyszy zwykle marketingowi politycznemu i manipulacji, które osiągają kulminację w okresie kampanii wyborczych, kiedy trzeba obiecywać, ile tylko się da, oferując i reklamując towary i usługi, które oprócz efektownego opakowania nie zawierają konkretnych treści i nie wymagają odpowiedzialności” (M. Kłusak, 2006, s. 176).

Z drugiej strony, Piotr Burgoński (2009, s. 103) podkreśla, że pomimo wszelkich przekształceń, jakim podlega obecnie rzeczywistość, patriotyzm jest wciąż obecny w naszym życiu. „Co więcej, mamy dziś do czynienia z bogactwem jego przejawów. Współcześnie w społecznościach postawy patriotyczne można bowiem odnaleźć na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, narodowym oraz europejskim. Różnią się one między sobą nie tylko rodzajem przedmiotu afirmacji, ale też natężeniem postawy, udziałem elementu emocjonalnego, stosunkiem do innych społeczności” (P. Burgoński, 2009, s. 103).

Patriotyzm dzisiaj

Nie ulega wątpliwości, że patriotyzm jest pojęciem, które aktualizuje się w ścisłej zależności od warunków historycznych panujących w danej chwili. Współcześnie możemy zaobserwować na świecie dwa przeciwstawne trendy — z jednej strony szerokie dążenie do niezależności narodowej (jak choćby rozpad wielonarodowych państw, jak były ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia, czy bardziej współczesne dążenia nacjonalistyczne Basków czy Kurdów), z drugiej zaś strony powstają szerokie polityczno-gospodarcze jednostki łączące wiele narodów, jak Unia Europejska, NAFTA czy Liga Arabska. W ramach globalizującego się świata wysuwane są postulaty otwartych granic, wspólnej monety czy wolnej wymiany ludzi i idei. „Powstają nowe »międzynarodowe« instytucje (np. parlament), reguły gry, wspólne symbole, takie jak flaga czy hymn. Sprawne i przyjazne ludziom funkcjonowanie takich całości wymaga od ich członków redefinicji poczucia przynależności zbiorowej, ukształtowania się nowej społecznej tożsamości” (K. Skarżyńska, 1998, s. 33). Stąd tak ważne stają się postawy ludzi wobec własnego kraju, narodu i państwa.

Na to, jak postrzegamy patriotyzm, wpływa wiele czynników — od ekonomicznych po polityczne. Należy do nich także wewnętrzne poczucie świadomości czy przynależności narodowej. Współcześnie zaciera się sens patriotyzmu i należałoby podjąć próbę przededefiniowania tego pojęcia tak, aby przystawało ono do obecnych warunków, okoliczności, przemawiało do współczesnego Polaka i było „związane z realnością współczesnej polskiej demokracji” (M. Cichocki, 2011). Tak więc wydaje się, że należałoby odrzucić powstańczy model patriotyzmu — nie jako coś nietrafionego, ale jako przeszłość, zamknięty rozdział, coś, co nie przystaje zupełnie do współczesnych warunków. Należałoby zgodzić się z opinią Marka Cichockiego: „Odmienna sytuacja polityczna, inny rodzaj zagrożeń i wyzwań określał treść polskiego patriotyzmu przed i po powstaniu 1863 roku, w dwudziestoleciu międzywojennym, w PRL-u, czy wreszcie po 1989 roku” (M. Cichocki, 2011).

Wielu autorów zwraca uwagę, że współcześnie patriotyzm staje się tematem jakby z innej epoki, niezbyt często obecnym we współczesnych rozważaniach. Zdaniem Andrzeja Jędrzejewskiego (2009, s. 11—13), należałoby sprecyzować, że to nie sama wrażliwość patriotyczna podlega kryzysowi, ale pojawił się problem z właściwym ukierunkowaniem owej wrażliwości. W Polskiej świadomości dominuje patetyczne, martyrologiczne pojęcie patriotyzmu, który nie ma przełożenia na współczesne uwarunkowania. Oczywiście nie chodzi tutaj o to, aby ostatecznie pozbawić doniosłości naszą miłość do ojczyzny, ale nie można także ograniczać definicji patriotyzmu jedynie do bolesnej pamięci o przeszłości.

Niezaprzeczalny pozostaje fakt, że współczesne społeczeństwo potrzebuje nowego spojrzenia na kategorię patriotyzmu. P. Burgoński (2009, s. 102) wyróżnia pięć wyzwań, przed którymi staje współcześnie patriotyzm europejskich społeczeństw. Po pierwsze, jest to upowszechniający się indywidualizm, który przejawia

się przede wszystkim w koncentracji jednostki na partykularnych interesach oraz na chęci uwolnienia się z ograniczeń, jakie narzuca na jednostkę wspólnota.

Drugim wyzwaniem jest „wewnętrzne zróżnicowanie kultury narodowej” (P. Burgoński, 2009, s. 102). Członkowie współczesnych narodów są coraz bardziej zróżnicowani głównie pod względem stopnia utożsamiania się ze wspólnymi wartościami, poglądami czy wiedzą na temat danej kultury. Coraz częściej różnią się oni wyznaniem, światopoglądem, obyczajami. Można także w ramach państw narodowych zaobserwować rosnące zróżnicowanie etniczno-kulturowe, co prowadzi do odżywiania nacjonalizmów czy regionalizmów.

Kolejne wyzwanie to przekształcenie dotychczasowego modelu obywatelstwa — jest to związane z ograniczaniem „kompetencji suwerennych państwa narodowego, z których wiele zostało przekazane na wyższy poziom, np. europejski” (P. Burgoński, 2009, s. 102). Burgoński sugeruje wręcz, że prawa obywatelskie nie są już gwarantowane przez podmioty na poziomie narodowym, ale bądź to na poziomie ponadnarodowym — Unia Europejska, bądź lokalnym, który wynika ze wzrostu znaczenia samorządów lokalnych. To miejsce, gdzie urzeczywistniają się potrzeby uczestnictwa w samorządzeniu, jak również miejsce, gdzie takie potrzeby mogą zostać wyrażane, ponieważ stwarza się takie możliwości.

Wiąże się z tym czwarte wyzwanie, które dotyczy przemian, jakim podlegają społeczności lokalne. Współcześnie coraz bardziej powszechnie lokalne społeczności uważane są za schronienie przed kulturowym chaosem. To miejsce stałych wartości.

Ostatnie wyzwanie, przed jakim staje współcześnie patriotyzm, to niska efektywność socjalizacji. „Tradycyjne instytucje, takie jak rodzina, szkoła, wojsko, Kościół, nie wypełniają dotychczasowych funkcji. Albo same przeżywają kryzys, jak rodzina, albo mają silną konkurencję ze strony tzw. rozproszonych środowisk socjalizujących, np. mediów” (P. Burgoński, 2009, s. 103).

Ojczyzna i naród: rozumienie dawne i współczesne

Do wyzwań, jakie przedstawia P. Burgoński, można dołączyć także rozmycie się znaczenia pojęcia „ojczyzna”, które stanowi fundament rozumienia patriotyzmu, ponieważ najczęściej i najprościej patriotyzm określa się właśnie jako miłość do ojczyzny. Czy jednak ojczyznę należałoby nazwać kraj, z którego pochodzimy, czy ten, w którym osiedlamy się na stałe? Czym więc jest ojczyzna? Jak należy ją definiować? Jacek Salij (2005, s. 16) proponuje, aby ujmować ojczyznę jako kraj, którego czujemy się częścią — przede wszystkim czujemy się częścią konkretnego kraju ze względu na fakt urodzenia, zamieszkania czy subiektywnego przekonania o „byciu u siebie”. Jednakże dawniej pojęcie „ojczyzna” nie było utożsamiane z krajem, „ale miało w Polsce dwa inne znaczenia: pierwsze dotyczyło pojęcia »ojczyzny« jako spuścizny i dziedzictwa przodków i ojców, a więc jako »ojcowizny« czy mówiąc

współcześnie — majątku; drugie było bliższe współczesnemu, gdyż traktowało »ojczyznę« jako kraj rodzinny, miejsce zamieszkania, *terra patria*, a więc stanowiło to, co dziś rozumiemy przez »małą ojczyznę« (D. Simonides, 1998, s. 24).

Dla Jerzego Sadowskiego (2009, s. 20—21) pod pojęciem „ojczyzna” kryją się ziemia (przyroda, klimat, krajobraz), naród (w którego skład wchodzi kultura materialna i duchowa) i dzieje (zarówno ziemi, jak i narodu). Tak więc „ojczyzna” posiada wymiar czaso-przestrzenny i ludzki (społeczny), bowiem stanowi o niej terytorium, historia i naród. W wymiarze czasowo-przestrzennym osadzony jest naród. A więc ojczyzna ma trzy lub ściślej mówiąc pięć wymiarów: trzy przestrzenne, jeden czasowy i jeden ludzki. Jeszcze inaczej rzecz ujmując można stwierdzić, że ojczyzna wzbogaca naród o wymiar przestrzenny (ziemię) i historyczny (dzieje)” (J. Sadowski, 2009, s. 21). Należy podkreślić, że ojczyzna stanowi organiczną całość. Myśląc o niej widzimy całość tych elementów, o których mowa.

W kontekście przedstawionych rozważań pojawia się również kategoria narodu. Według Jana Turowskiego (2000, s. 141), naród to ideologiczno-kulturowa i świadomościowa społeczność. Świadomość jednostki związana z przynależnością do narodu, państwa czy grupy religijnej często nie jest jednoznacznie oddzielona — taka świadomość zlewa się. J. Turowski wyróżnia trzy koncepcje narodu: naturalistyczną, politologiczną i kulturową. W koncepcji naturalistycznej naród jest pewnym tworem uwarunkowanym cechami środowiska geograficznego, w którym „pewna grupa rasowa przez wieki zamieszkiwała i żyła, przekazując swe właściwości psychofizyczne następującym po sobie generacjom” (J. Turowski, 2000, s. 144). Jak dowodzi Turowski, takie podejście to pewnego rodzaju pozostałość po teoriach deterministycznych, wedle których dane środowiska geograficzne kształtują życie społeczne i kulturę członków zbiorowości. Koncepcja ta została odrzucona.

W ujęciu koncepcji politologicznej naród jest wspólnotą polityczną. W miarę rozwoju wspólnoty plemienne tworzyły instytucje państwowe, które skupiały kilka postplemiennych grup. Tak powstałe państwo dążyło do ukształtowania w swoich ramach narodu przez integrację gospodarczą, ale także ujednolicenie systemu wierzeń, obyczajów czy tradycji. „Organizuje wspólny system oświaty, popiera powstawanie wspólnych instytucji kulturalnych. Utrwala się w ten sposób poczucie wspólnoty kulturowej i politycznej, a zarazem odrębności w stosunku do innych państw — narodów” (J. Turowski, 2000, s. 145).

W tym ujęciu naród stanowi wewnętrzny korelat państwa, te dwie wielkie grupy — naród i państwo — są z sobą utożsamiane. Polscy socjologowie zajmujący się tą problematyką, między innymi Stanisław Ossowski, Józef Chałasiński czy Florian Znaniecki, „odróżniali kulturową zasadę integracji właściwą narodowi od politycznej zasady integracji właściwej państwu oraz odrębność funkcji tych wielkich struktur” (J. Turowski, 2000, s. 145).

W koncepcji kulturowej istotę narodu stanowią społeczności, które w toku rozwoju tworzą własną kulturę narodową — język, obyczaje, naukę, sztukę, tradycje czy działalność gospodarczą. W tym ujęciu naród to nic innego, jak wspólnota kultury (A. Kłoskowska, 1996). Ernest Gellner (1991) pisał o narodzie w następujący sposób: „Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli — i tylko jeżeli

— uczestniczą w tej samej kulturze, przez którą rozumieć będziemy system idei, znaków, skojarzeń, sposobów zachowania i porozumiewania się” (E. Gellner, 1991, s. 16).

S. Ossowski dodał także, że jest to nie tylko wspólnota faktyczna, ale też ideologiczna, a więc członkowie owej wspólnoty kierują się pewnymi ideałami, wizjami tego, jak kultura narodowa powinna wyglądać (J. Turowski, 2000, s. 146). Ogólnie rzecz ujmując, charakteryzował on naród jako „grupę społeczną, która akceptuje te wzory, wszczepia je w świadomość swych członków i próbuje odegrać w strukturze świata pewną określoną rolę: rolę »narodu«” (S. Ossowski, 1984, s. 62). Ponadto, jego zdaniem, grupa społeczna może być narodem, kiedy spełni dodatkowo dwa warunki, a mianowicie: będzie to trwała grupa terytorialna o takiej wielkości, aby nie opierała się wyłącznie na kontaktach osobistych, oraz musi być grupą autoteliczną, tzn. do istnienia narodu potrzebna jest nie jakaś odgórna sankcja, ale wola (S. Ossowski, 1984, s. 62—63).

Naród jako wspólnotę wyobrażoną postrzegał Benedict Anderson (1997), zauważając, że członkowie nawet najmniejszego narodu nie znają się, nie wchodzą w kontakty bezpośrednie, lecz jedynie wyobrażają sobie tę wspólnotę. Według niego, aby można było mówić o narodzie, muszą być spełnione cztery warunki: wytworzony obraz wspólnoty, określone terytorium z wyraźnymi granicami, suwerenność i wspólnotowość (B. Anderson, 1997, s. 19—21). B. Anderson dowodził, że powstawanie narodów miało miejsce od XVIII wieku w Europie Zachodniej i związane było ze skutkami oddziaływania kultury masowej posługującej się głównie językiem pisma. Język z kolei w rozważaniach autora zajmował bardzo ważne miejsce ze względu na to, że był on najdawniejszym składnikiem kultury społeczeństwa (M. Śmiełowska, 1999, s. 21).

Do koncepcji S. Ossowskiego nawiązywała Antonina Kłoskowska (1996). Jej zdaniem, naród to „duża zbiorowość ludzka połączona pewną wspólnotą kultury, ułatwiającą wzajemne porozumienie i pewne zjednoczenie jej członków” (A. Kłoskowska, 1996, s. 8). A. Kłoskowska wnioskowała, że pewne elementy kultury stanowią o odrębności kultury narodu (kultura symboliczna — język, sztuka, religia etc.), a inne nie (kultura polityczna czy ekonomiczna). Zdaniem autorki *Kultur narodowych u korzeni*, zarówno grupa etniczna, jaki i naród to zbiorowości o charakterze wspólnot, które mają własną tożsamość i kulturową odrębność (A. Kłoskowska, 1996, s. 8).

Naród jako wspólnotę kulturową definiował również Bronisław Malinowski, dokonując rozróżnienia pomiędzy państwem a narodem: „Tę formę jedności plemiennej albo integracji nazwałem plemieniem-narodem (*tribe-nation*), ponieważ jest rzeczą konieczną przyjęcie zasady narodowej (*nationhood*) jako kulturowej zasady integracji, w przeciwstawieniu do zasady politycznej, na której oparte zostało plemię-państwo. Plemię-naród jest więc prototypem tego, co dzisiaj określamy jako naród, rozumiejąc przez to wielką grupę zjednoczoną przez wspólny język, wspólną tradycję i wspólną kulturę” (J. Chałasiński, 1968, s. 22—23).

Podobnie Florian Znaniecki pojmował naród — jako wspólnotę kultury, z tą tylko różnicą, że kulturę narodową utożsamia on z kulturą piśmienniczą, w przeciwień-

stwie do tej plemiennej — opartej na tradycjach przekazu ustnego (J. Chałasiński, 1968, s. 31). F. Znaniecki (1990) podkreślał, że naród jest „społeczeństwem o kulturze narodowej” w odróżnieniu od społeczeństwa kościelnego, politycznego i plemiennego. Naród to „solidarna zbiorowość, złożona z setek tysięcy czy nawet milionów ludzi uczestniczących w tej samej kulturze, może istnieć przez dłuższy czas bez wspólnej władzy politycznej” (F. Znaniecki, 1990, s. 3). Znaniecki uważał, że naród powstaje „z powolnego zespolenia pewnej liczby ludów, dokonującego się często — choć nie zawsze — przy pomocy państwa, któremu udało się zjednoczyć terytorialnie zbliżone pod względem kultury społeczeństwa ludowe” (F. Znaniecki, 1974, s. 18). Jego zdaniem, ludy są pierwotną formą narodów. Ludy to społeczności małe i proste, zamknięte na jednostki spoza ich grupy, są zatem jednorodne i pielęgnują swoją niezmiennność. Narody powstają z połączenia pewnej ilości ludów, ponieważ narody mają skłonność do asymilacji innych jednostek i dążą do „jedności organicznej”. Zdaniem autora *Współczesnych narodów*, naród nie jest ostatnim etapem historycznym, ponieważ ludzkość dąży do cywilizacji wszechludzkiej (której F. Znaniecki nie utożsamiał z cywilizacją międzynarodową) (F. Znaniecki, 1974, s. 18). Znaniecki podkreślał też, że przynależenie do jakiegokolwiek grupy społecznej nie powinno się opierać na samym podobieństwie pewnych cech, które stanowiłyby o odrębności danej grupy społecznej, ale na świadomej woli należenia do danej grupy (A. Śliz, 2001, s. 14).

Józef Chałasiński (1968) z kolei bardzo mocno podkreślał moralną ideę narodu, utożsamiając ją z pewnego rodzaju historyczną misją narodu wśród innych. Bardzo ważną cechą owej moralnej idei narodu był dla niego ścisły związek idei narodu z ideą kultury: „Naród i kultura narodowa stanowią tak istotny element współczesnej kultury, że z istnieniem narodu wiąże się nierozłącznie nie tylko kulturalna samowiedza i społeczno-moralna istota współczesnego człowieka, lecz także indywidualne poczucie sensu życia ludzkiego” (J. Chałasiński, 1968, s. 127). Duże znaczenie w jego koncepcji miały jednostki wybitne — intelektualści, dzięki którym wytwarzane były i przekazywane następny pokoleniom opinie, mniemanie o człowieku i społeczeństwie (M. Śmiełowska, 1999, s. 24).

Krytyka kulturowej koncepcji narodu opiera się na przesłaniu, że przypisywanie samej kulturze trwałych, obiektywnych i powszechnych wśród członków danego narodu cech stanowi pewnego rodzaju pułapkę. Chodzi tutaj o fakt, że tego typu uniwersalizm spycha kulturę grup niedominujących na margines dyskursu publicznego (M. Starnawski, 2012).

Zdaniem Ursa Altermatta (1998), przyjmowanie koncepcji politologicznej bądź kulturowej w definiowaniu narodu ma podłoże w różnych warunkach historycznych, w jakich urzeczywistniały się procesy narodotwórcze (U. Altermatt, 1998, s. 36). Utożsamianie narodu z państwem przyjmowane jest we Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii, gdzie po przejściu rewolucji naród stał się polityczną wspólnotą bezwzględnie równych wobec prawa obywateli. Z kolei połączenie narodu i kultury ma swoje początki w tych narodach, które borykały się z brakiem wspólnego państwa, a więc można tutaj przywołać chociażby

Niemcy, Włochy czy Polskę (M. Śmiełowska, 1999, s. 15). Podobne wnioski wysnuł także Jan Szczepański (1967) — naród w Europie Zachodniej utożsamiany jest z ogółem obywateli danego państwa, które ze względu na zabezpieczenie rozwoju narodu staje się instytucją najważniejszą. Z kolei naród w Europie Wschodniej definiowany jest przez pryzmat historii, języka lub kultury (J. Szczepański, 1967, s. 209). Nie można jednak mówić, że przykładowo w Niemczech świadomość narodowa była zupełnie apolityczna, jednakże z całą pewnością można stwierdzić, że o wiele bardziej odnosiła się do kultury (M. Śmiełowska, 1999, s. 16). Francuska świadomość narodowa dzięki istnieniu scentralizowanego państwa „mogła odnosić się do politycznie i terytorialnie wyodrębnionej wspólnoty. Niemcom brakowało ram politycznych, dlatego na zasadzie kompensacji rozwijało się wśród nich etniczno-kulturowe rozumienie narodu, które wychodziło poza rzeczywistość rozproszonych państw niemieckich” (U. Altermatt, 1998, s. 41).

Anthony D. Smith (2007) podkreślał, że wszelkie próby definiowania narodu rozciągają się pomiędzy tymi, które akcentują czynniki obiektywne, a tymi, które za podstawę definicji uznają czynniki subiektywne. Definicje obiektywne często wykluczają pewne wspólnoty, które niewątpliwie są narodami, natomiast te subiektywne — obejmują często zbyt dużo przypadków (D. Smith, 2007, s. 23). Z podobnych założeń wyszedł także Eric Hobsbawm (2010), próbując określić, czym jest współcześnie naród. Doszedł do wniosku, że żadne definicje — ani obiektywne, ani subiektywne — nie oddają istoty rzeczy, a nawet zdarza się, że bywają mylące. Wszelkie próby ustalenia obiektywnych kryteriów — czy to na podstawie języka, pochodzenia etnicznego, wspólnych dziejów czy kultury — spełzły na niczym. Niemal za każdym razem zdarza się tak, że mimo ustalenia pewnego zbioru obiektywnych kryteriów, które niewątpliwie naród konstytuują, zdarzają się wyjątki. „Przypadki odpowiadające definicji mogą ewidentnie nie być (albo jeszcze nie być) »narodami« lub nie posiadać narodowych aspiracji, a te, które bez wątpienia są »narodami«, mogą nie przystawać do danego kryterium lub kombinacji kryteriów” (E. Hobsbawm, 2010, s. 14). Podobnie dzieje się w przypadku próby sformułowania definicji na podstawie subiektywnych kryteriów, takich jak poczucie tożsamości czy wybór narodowości. Nie można zakładać — zdaniem E. Hobsbawma — że warunkiem wystarczającym do tego, aby dana zbiorowość stała się narodem, jest wola jej członków, aby tak się stało — pociągnęłoby to za sobą konsekwencje w postaci nadmiernego rozdrobnienia istniejących już narodów. Ponadto sam fakt, że ktoś określa się np. jako Żyd, nie oznacza, że podziela stosunek całej zbiorowości do państwa żydowskiego (E. Hobsbawm, 2010, s. 13—17). Autor podkreśla także, że podstawowe znaczenie słowa „naród” było polityczne i często nadinterpretowane — utożsamiano lud i państwo, czego najlepszym przykładem jest sformułowanie „państwo narodowe” (E. Hobsbawm, 2010, s. 27).

Być może takie definicyjne zawirowanie wokół pojęcia narodu ma swoje źródło w tym, że „niemal każda [definicja narodu] jest prostą ekstrapolacją cech narodu, do którego należy sam autor definicji. Definiujący bierze pod uwagę cechy i historię swojego narodu, zapominając, że pewnych właściwości, które przyjmuje za powszechne i oczywiste, inne narody nie mają” (M. Budyta-Budzyńska,

2010, s. 18). Jednocześnie każda z definicji jest w jakiś sposób osadzona w danym kontekście historycznym, dziejowym i trudno jest ująć kategorię narodu tak, aby uwzględnić pełną ewolucję tego pojęcia (M. Budyta-Budzyńska, 2010, s. 18). Wydaje się, że najbardziej adekwatne są tutaj słowa Marcina Kuli (2011), który zauważa, że elementem definicyjnym narodu może być wszystko: „Czasem o istnieniu narodu stanowi określone terytorium, czasem język, czasem religia, czasem symbolika, czasem jedność gospodarcza, czasem zaangażowanie w sport, czasem konflikty z otoczeniem, czasem przekonanie, kto był i jest przyjacielem, a kto wrogiem, czasem niezbyt wiadomo skąd biorące się przekonanie o byciu wspólnotą, czasem wspólny los, czasem wyobrażenie o losie jako wspólnym, czasem pewna, w jakimś stopniu podzielana wizja wspólnej przeszłości, a w tym podzielane przekonanie o tym, co było ważne w mniej lub bardziej zbliżonych do realiów dziejach, także o tym, co jest ważne dziś dla danego społeczeństwa, podczas gdy niekoniecznie dla innych [...]” (M. Kula, 2011, s. 60—61).

Zasadniczo należy przyjąć, że naród wyrósł na bazie poprzedzających go form społecznego bytowania, takich jak ród, plemię, szczep czy narodowość. Ponadto niemal każdy naród, świadomy swej odrębności i wewnętrznej spójności, dąży do uzyskania własnej państwowości. Taka współzależność narodu i państwa ze szczególną mocą uzewnętrznia się w momencie utraty niepodległości, kiedy dany naród traci państwowość. Można powiedzieć, że naród to „aktywny podmiot działań, ożywiony właściwą sobie zasadą wewnętrznej jedności, której świadomościowym wyrazem jest ogarniająca wszystkich jego członków zdolność przeżywania wspólnego narodowego »my«” (T. Ślipko, 2009, s. 216).

Warto zaznaczyć, że dawniej naród utożsamiany był ze społeczeństwem. Nie ulega wątpliwości, że są to kategorie bardzo zbliżone, z całą jednak pewnością nie są one tożsame — naród stanowi część składową społeczeństwa (T. Edensor, 2004, s. 13). Barbara Szacka (2003) zaznacza, że naród ma wszystkie cechy społeczeństwa, ale taka zależność nie funkcjonuje w drugą stronę — społeczeństwo nie ma wszystkich cech narodu. Przede wszystkim z narodem wiążą się silne emocje, społeczeństwo natomiast nie budzi takich emocji. Ponadto naród jest wartością autoteliczną, społeczeństwo z kolei — instrumentalną. Społeczeństwo nie jest wewnętrznie jednorodną zbiorowością, „Naród jest postrzegany jako jednolita całość, jako wspólnota, której wszyscy członkowie są braćmi bez względu na to, pod jaką szerokością geograficzną żyją i czym się zajmują; także jako całość jednorodna etnicznie, chociaż i w tym przypadku, podobnie jak w przypadku innych obiektywnych cech narodu, istnieją znamienne wyjątki” (B. Szacka, 2003, s. 241). Antonina Kłoskowska (1996) dodaje, że naród z całą pewnością jest zbiorowością społeczną, a rozróżnienie pomiędzy tymi dwiema kategoriami jest zwykle intuicyjne: „Powiedzielibyśmy np. raczej o reakcji społeczeństwa, nie narodu na podwyżki cen, ale o reakcji narodu na zagrożenie obcą agresją” (A. Kłoskowska, 1996, s. 24—25).

Człowiek jako indywiduum zakorzeniony jest w czasie i przestrzeni, które konstituują środowisko ludzkie. Zdaniem Władysława Stróżewskiego (2009), w tym środowisku człowiek spotyka się z innymi ludźmi, którzy myślą i czują podobnie,

którzy przeżywają tę samą historię. A więc zaczyna funkcjonować swego rodzaju wspólnota — wspólnota ziemi i dziejów. Wszyscy ci ludzie, którzy poczuwają się do owej wspólnoty stanowią naród. Ziemia i dzieje zjednoczyły jednostki w naród: „Nic innego — nie pochodzenie, miejsce urodzenia czy miejsce zamieszkania, lecz akceptacja tych dwóch czynników decyduje o przynależności do narodu — czyni obywatelem ojczyzny” (W. Stróżewski, 2009, s. 96). Podstawowym celem tak powstałego świata jest realizacja ściśle określonych wartości. Ponadto człowiek ma czuć się dobrze w tak skonstruowanej zbiorowości, ma czuć się „swojsko”.

Każdy naród ma nie tylko własną, niepowtarzalną historię, ale także pewnego rodzaju wspólne cele, różne w zależności od kontekstu społecznego, historycznego, w którym aktualnie się znajduje (D. Simonides, 1998, s. 20). Jednocześnie są także pewne trwałe, uniwersalne cele i wartości, niezmiennie aktualne i ważne dla Polaków, które stanowią o naszej narodowej tożsamości. Dorota Simonides wymienia elementy narodowej tożsamości, takie jak: język, kultura, historia, wspólnota narodowa oraz symbolika objawiająca się między innymi w hymnie i godle państwowym (D. Simonides, 1998, s. 22).

W zależności naród—patriotyzm W. Stróżewski wizję patriotyzmu łączy z podstawowymi i uniwersalnymi celami, wartościami, do których realizacji każda ze wspólnot narodowych jest zobligowana. Wtedy podstawą patriotyzmu dla człowieka przestaje być tylko najbliższa i znajoma przestrzeń, ale staje się nią świat ze wszelkimi różnicami etnicznymi, kulturowymi, który stwarza bardziej uniwersalny patriotyzm. „Zostanie świadomość wielości pochodzeń, ale i wartości narodowych kultur. Niemniej ziemia stanie się ojczyzną ludzi, a każdy człowiek obywatelem świata. Nie mimo własnej ojczyzny, ale w niej i poprzez nią” (W. Stróżewski, 2009, s. 104—105). M. Cichoński (2011) precyzuje dokładnie, co ma być treścią polskiego patriotyzmu przyszłości: „[...] zbudowanie w Polsce autentycznego społeczeństwa właścicielskiego i obywatelskiego i szeroki udział w życiu publicznym”. J. Sadowski (2009) zaznacza, że „Miłość do ojczyzny może przejawiać się w realizowaniu wartości niższych i wyższych. Aktualizacja tych niższych związanych z naszą codzienną egzystencją przejawia się w sumiennym wykonywaniu obowiązków, a wyższych (duchowych) w tworzeniu nauki, sztuki, literatury” (J. Sadowski, 2009, s. 55).

Należałoby także podkreślić, że: „Pojęcia, takie jak ojczyzna, interes narodowy czy zgoda naród, są na ogół dla większości społeczeństw pojęciami abstrakcyjnymi [...], trzeba daną rzecz, daną przestrzeń, dane zjawisko dobrze znać” (D. Simonides, 1998, s. 24), stąd też łatwiej jest nam o lokalny patriotyzm, o przywiązanie do — jeśli użyć określenia S. Ossowskiego — naszych „małych ojczyzn”. Aby utożsamiać się z danym narodem, jego kulturą, dziejami, należy je znać i akceptować. Z kolei współcześnie ciężko nam akceptować ogół cech charakteryzujących uniwersalną tożsamość narodową, dlatego chętniej ograniczamy się do konkretnej wspólnoty, z którą jesteśmy zżyci i się utożsamiamy. Takie lokalne czy regionalne korzenie dają nam — tak potrzebne w dobie globalizującego się i kosmopolitycznego świata — poczucie przynależności, przywiązania do konkretnej przestrzeni, miejsc, ludzi, instytucji. Co więcej — o wiele łatwiej jest tworzyć i pielęgnować

więzi społeczne w małej przestrzeni (D. Simonides, 1998, s. 26—27). Należy jednak pamiętać, że przez przywiązanie do małej, prywatnej ojczyzny kształtujemy przywiązanie do ogółu, czyli narodu (D. Simonides, 1998, s. 24).

Trudności związane z dookreśleniem tak zróżnicowanej wewnętrznie kategorii, jaką jest naród, świetnie podkreśliła Alla Karnaukh (2010): „[...] naród francuski to związek obywateli, a niemiecki to etniczna grupa pochodzenia. Podstawą tożsamości narodowej Francuzów, Anglików, Amerykanów i Szwajcarów jest państwo (obywatelstwo), a Niemców, Żydów, Polaków, Czechów, Słowaków czy Finów — genealogia, język, kultura” (A. Karnaukh, 2010, s. 227). Nie sposób zatem wskazać jednorodnej definicji narodu. W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele różnorodnych ujęć teorii narodu. „Kłopoty związane z definiowaniem narodu są rezultatem zarówno odmiennych koncepcji teoretycznych podejmujących analizy narodu, jak i wielości postaci życia społecznego oraz złożonych procesów prowadzących do ukształtowania narodu” (M. Śmiełowska, 1999, s. 13). Można wyróżnić przede wszystkim koncepcje polityczne (naród jako społeczność państwowa) i kulturowe (naród jako społeczność oparta na wspólnej kulturze). Występują także koncepcje subiektywistyczne (podkreślające rolę woli i świadomości narodowej) i obiektywistyczne (naród jako wspólnota pochodzenia, języka, terytorium). Ponadto można wyróżnić pięć sposobów definiowania narodu: aksjologiczny, charakterologiczny, kulturowy, polityczny, teleologiczny. Można wskazać również ujęcia nacjonalistyczne, narodowe, mesjanistyczne, marksistowskie oraz chrześcijańskie (A. Zwoliński, 2005, s. 22—23). Hieronim Kubiak (2007, s. 12—13) wyróżnia kilka koncepcji, które na przestrzeni wieków zostały odrzucone: pojmowanie narodu jako dziedzictwa krwi, naród niehistoryczny (powstawanie narodów i ich skupianie się w państwach zostało zakończone wraz z rozwojem kapitalizmu — pogląd charakterystyczny głównie dla Fryderyka Engelsa), zasada progu (o posiadaniu własnej państwowości miała decydować wystarczająca liczebność danego narodu), naród wyłaniający się z ducha ludu (wspólnota naturalna dojrzewająca do stworzenia własnego państwa; państwo narodowe).

Kryzys tożsamości narodowej

Współcześnie, w dobie globalizującego się świata, wydaje się, że naród staje się podmiotem zagrożonym. Co więcej, człowiek staje przed kryzysem swojej tożsamości — rozumianej zarówno na płaszczyźnie jednostkowej, indywidualnej, jak i zbiorowej, społecznej. Zbigniew Bokszański (2007) podkreśla, że przez pojęcie „tożsamość” należałoby rozumieć opis zasadniczych cech jednostki czy kategorii społecznej, które powstają w jej własnym przekonaniu (Z. Bokszański, 2007, s. 15—16). Najprościej mówiąc, tożsamość to „sposób konstruowania przez zbiorowość opowieści o sobie i swych członkach” (E. Banaszak-Karpińska, 2003, s. 153).

Problemem szeroko dyskutowanym w kontekście rozszerzenia — i dalszych w tym względzie zamiarów — Unii Europejskiej była obawa o rozmycie się tożsamości narodowej i wchłonięcie jej przez ukuty twór tożsamości europejskiej. Maja Megier (2011) podkreśla, że: „Zanika pojmowanie wspólnoty narodowej jako odwiecznej, odziedziczonej po przodkach, organicznej, jednolitej, opartej na powszechnie podzielanych poglądach i emocjach oraz niekwestionowanych wartościach. Równocześnie następuje chaotyizacja przekazów tożsamościowych, uwikłanych w różnorodne konteksty kulturowe, wyzwolonych z kontroli politycznej i częściowo (ze względu na dostępność nowych technologii) z ograniczeń ekonomicznych” (M. Megier, 2011, s. 30—31). Oczywiście, mocno ugruntowana tożsamość lokalna może przerodzić się w dobrze pojęty patriotyzm lokalny, jednak z drugiej strony zachodzi niebezpieczeństwo jego przerodzenia się w szowinizm i ksenofobię. Jak zauważa Andrzej Ceynowa (2003, s. 95), „świadomość własnej tożsamości może prowadzić do zauważenia w swoim otoczeniu ludzi posiadających inną tożsamość”, do spostrzeżenia, że współczesne otwarte społeczeństwa to tak naprawdę wielokulturowe zbiorowości. Zatem globalizacja z jednej strony sprzyja kulturowej otwartości i kontaktom międzykulturowym, a co za tym idzie — redukuje ksenofobię. Jednak z drugiej strony, z powodu zmniejszenia suwerenności i osłabienia znaczenia państwa narodowego utrudnia zachowanie tożsamości narodowej (B. Dziemidok, 2003, s. 201—202). Jak podkreśla Bohdan Dziemidok (2003), nie można mówić o tożsamości zbiorowej, kolektywnej bez dwóch zasadniczych czynników: poczucia przynależności do danej wspólnoty i odrębności od innych. Nie ma tutaj miejsca na uniwersalizm. Ponadto niektórzy autorzy, jak F. Barth i Z. Bokszański, uważają nawet, że „nie trwałość tradycji czy kultury narodowej, nie pamięć kolektywna i poczucie wspólnoty losu, lecz właśnie granice między »nami« a »nimi« są najistotniejsze w tożsamości kolektywnej” (B. Dziemidok, 2003, s. 202).

Zdaniem Zbigniewa Rykła (2010), ponowoczesność rodzi wrażenie deterytorializacji kontaktów społecznych, co byłoby kolejnym zagrożeniem dla patriotyzmu współczesnych społeczeństw. „Takie złudzenie oderwania kontaktów społecznych od przestrzeni wzmogło rozpowszechnienie się Internetu, który stał się czymś na kształt alternatywnej przestrzeni społecznej” (Z. Rykiel, 2010, s. 9). Pozostaje jednak nadal wiele osób, które nie opuszczają swojego miejsca zamieszkania, a przez to wręcz skazane są na pozostanie na pozbawionym znaczenia terytorium, co pociąga za sobą ograniczenia w zakresie wyborów tożsamościowych (Z. Bauman, 2000). Bezsporny pozostaje fakt, że współcześnie tożsamość — zarówno ta społeczna, jak i narodowa — zostają odarte z kontekstu lokalnej przestrzeni, a zyskują wymiar globalny czy niejednokrotnie również wirtualny (T. Edensor, 2004, s. 45). Ponadto do kryzysu tożsamości doprowadziła również wzmożona ruchliwość społeczna oraz coraz większa anonimowość w kontaktach międzyludzkich. Do czynników wpływających na kryzys tożsamości należałoby dodać pojawienie się wielkich aglomeracji miejskich, gdzie łatwo się ukryć, ale z drugiej strony — ciężko znaleźć własne miejsce (Z. Bokszański, 2007, s. 19—21). Trudno zatem zdefiniować przedmiot patriotyzmu — jeśli oderwani jesteśmy od jakiegokolwiek terytorium,

na co wpływa wzmożona mobilność i coraz większa anonimowość, gubimy nie tylko tę przestrzeń, wobec której odnosiliśmy uczucia wyższe, ale i tę zbiorowość, której czuliśmy się członkiem i z którą się identyfikowaliśmy.

Kryzys tożsamości pojmowanej ogólnie wpływa na osłabienie tożsamości na poziomie narodowym. Natomiast deterytorializacja pobudzająca w jednostkach poczucie niepewności związane z fizycznym brakiem stałego miejsca może prowadzić do szukania punktu zakotwiczenia, do poszukiwania jednak tego stałego miejsca, z którym można się w pełni identyfikować. Poczucie niepewności prowadzi dodatkowo do potrzeby ponownego odtwarzania tożsamości (T. Edensor, 2004).

Z. Bokszański (2004) przyjmuje, że tożsamość narodowa to „zbiór przekonań, postaw i emocji, który ukształtowany zostaje w świadomościach poszczególnych członków zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i doświadczeniem przez nich uczestnictwa w grupie narodowej” (Z. Bokszański, 2004, s. 103). A więc będą to przekonania, postawy i emocje, które w dużej mierze poddają się uniformizacji. Promotorami narodowej tożsamości są w rozumieniu autora członkowie narodu, którzy upodabniają się w swoich postawach, emocjach i przekonaniach, co pozwala na charakterystykę ich narodowej tożsamości.

Z kolei Jerzy Nikitorowicz (2008) przyjmuje, że tożsamość narodowa czy — jak sam zaznacza — narodowo-państwowa jest „odczuwaniem ponadplemiennego dobra wspólnego, zdecydowanym wykroczeniem poza plemienny horyzont, ze świadomością horyzontów narodowo-państwowych” (J. Nikitorowicz, 2008, s. 177). Podkreśla on znaczenie tożsamości ponadnarodowej, a więc kosmopolitycznej we współczesnym życiu społecznym. Tożsamość kosmopolityczna wychodzi ponad tożsamość narodową, jednak jednostki nie odcinają się tym samym — zdaniem autora — od swoich narodowych przynależności, mogą one jednocześnie uciekać od regionalnych, lokalnych czy nawet narodowych przynależności, ale nie muszą. J. Nikitorowicz zakłada istnienie swego rodzaju „warstw tożsamości”, które niejako uzupełniają się, „zachodzą” na siebie. Nie stanowią odrębnych warstw, ale są ich kombinacjami. Ponadto zakłada on, że tożsamość kształtuje się i funkcjonuje na trzech płaszczyznach: jako tożsamość dziedziczona i nabywana, tożsamość ról i wyzwań, a także odczuwana i realizowana (J. Nikitorowicz, 2008, s. 178—180).

Procesy integracji państw europejskich pociągają za sobą osłabienie tożsamości narodowej (por. P. Burgoński, 2009), choć nie w takim stopniu, jak początkowo sugerowano — że tożsamość na poziomie narodowym zostanie wyparta przez uniwersalną tożsamość europejską. Ponadto, zdaniem Stanisława Kowalczyka (2009), na osłabienie tożsamości narodowej wpływają również inne przyczyny — zarówno globalizacja kulturowa, która przyczynia się do marginalizacji kultur etniczno-narodowych, jak i regionalizacja, za której sprawą odrzucana jest idea ojczyzny ideologicznej na rzecz ojczyzny lokalnej. Przemiany tożsamości narodowej Polaków są także, jego zdaniem, związane z powojennym procesem industrializacji i szerokimi migracjami ludności ze wsi do miast, co pociągało za sobą także zmiany w obyczajowości. Podtrzymywaniu narodowej tożsamości nie sprzyjał system polityczny Polski Ludowej, a nawet po upadku komunizmu propagowano zastąpienie takich idei, jak naród, ojczyzna i patriotyzm, koncepcją kosmopolity-

zmu (S. Kowalczyk, 2009, s. 142—143). Ponadto „we współczesnej dyskusji na temat relacji tego, co narodowe, do tego, co europejskie, niejednokrotnie wskazuje się, iż to, co narodowe, przeszkadza temu, co europejskie” (H. Skorowski, 2009, s. 113). Wydaje się zatem istotna sugestia, że idea narodowa jest czymś przestarzałym i nieużytecznym. Mimo powszechnych tendencji kosmopolitycznych i prognoz końca tożsamości narodowych nie takiego jednak nie nastąpiło. Co więcej, przemiany makrostrukturalne i częstotliwość zmian w procesach społecznych, a także złożoność współczesnych form życia społecznego zmusza jednostki do ciągłych pytań o własną tożsamość (J. Kociuba, 2009, s. 219—221).

Tim Edensor zauważa, że podejmując tematykę tożsamości narodowej pomija się codzienne interakcje, nawyki, rutynę czy wiedzę praktyczną, a więc używając języka autora — „banalne sfery życia doświadczane codziennie przez większość ludzi” (T. Edensor, 2004, s. 32). Rzecz tak banalna jak właśnie codzienność jednostek jest uznawana za coś tak oczywistego, że nie poświęca się jej wystarczającej uwagi, zakładając, że jest ona pozbawiona momentów podejmowania decyzji i konstruowania tożsamości (T. Edensor, 2004, s. 32—33).

Kryzys tożsamości spowodowany jest również procesami mobilności, które dzięki rozwojowi komunikacji są możliwe na coraz szerszą skalę. Pojawia się problem związany z identyfikacją migrantów: „W ich [migrantów] przypadku jedną z możliwych odpowiedzi na sytuację ciągłej mobilności i przebywania przez dłuższy czas poza miejscem zamieszkania lub pochodzenia (zwłaszcza że czasami jednoznaczne wskazanie takiego miejsca jest problematyczne) jest wytworzenie tożsamości policentrycznej” (A. Trąbka, 2010, s. 37). Charakterystyczne dla migrantów stają się postawy biwalentne, kiedy to z jednej strony czują się oni związani z kulturą i miejscem, z którego pochodzą, a z drugiej strony przywiązani są również do nowego miejsca zamieszkania. Taka policentryczna tożsamość przestrzenna nie jest jednak regułą — nie zawsze udaje się ją wykształcić, co widać na przykładzie Polaków wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych z myślą o jak najszybszym powrocie. Widać zatem wyraźnie, że nie zawsze udaje się wytworzyć tożsamość w kompletnym oderwaniu od konkretnego terytorium. Inną możliwą sytuacją może być wytworzenie się u migrantów tożsamości linearnej, co dotyczy migrantów wahadłowych, a więc takich, którzy cyklicznie wyjeżdżają na jakiś czas za granicę i wracają do Polski (A. Trąbka, 2010, s. 37—38). „Termin *tożsamości linearnej* w kontekście migrantów wahadłowych oznacza, że osoby te zostały wyrwane ze społeczności pochodzenia, a równocześnie w społeczności osiedlenia przebywają krótko i nie identyfikują się z jej terytorium, nie mając tam swojego miejsca. Ich tożsamość jest niedookreślona i niedokończona. Tożsamościowy *bricolage* oznacza natomiast, że w zależności od miejsca, w którym w danym momencie przebywają, inaczej się zachowują i spośród kilku różnych dostępnych dla siebie możliwości wybierają tę, która w danym kontekście im odpowiada” (A. Trąbka, 2010, s. 38).

Migranci niejako z konieczności budują swoją codzienność ponad granicami narodowymi, kulturowymi czy politycznymi. Tożsamość transnarodowa wykształca się na podstawie stałych i licznych ponadnarodowych kontaktów i odnosi się do

kilku państw narodowych. Najczęściej „posiadaczami” takiej tożsamości są ludzie dwujęzyczni, „wyposażeni w kapitał kulturowy, pozwalający im funkcjonować w różnych środowiskach, często utrzymujący więcej niż jedno gospodarstwo domowe i starający się być na bieżąco z sytuacją w obu krajach oraz uczestniczyć w podejmowaniu decyzji w codziennych sprawach” (A. Trąbka, 2010, s. 39), co właściwie możliwe jest dzięki rozwojowi środków transportu i komunikacji.

Sposób, w jaki migranci wahadłowi kreują przestrzeń społeczną, wynika z tego, że chcą oni pozostać jednocześnie w dwóch obszarach: tym związanym z miejscem i grupą pochodzenia oraz tym, w którym aktualnie przebywają i uczestniczą. Takie podejście pozwala im na „porządkowanie świata w kategoriach swojskości i obcości” (D. Niedźwiedzki, 2010, s. 73). Ponadto wśród migrantów wahadłowych pamięć o grupie pochodzenia ma ogromne znaczenie w porządkowaniu przestrzeni społecznej w miejscu, gdzie aktualnie przebywają.

Konkluzje

Analizując literaturę przedmiotu, można zauważyć dwa podejścia do patriotyzmu. Z jednej strony jest definiowany na podstawie miłości do ojczyzny (M. Dziewiecki, 2011; J. Miluska, 2009; A. Zwoliński, 2005), która wyraża się w poświęceniu oraz stawianiu dobra wspólnego ponad osobiste, z drugiej — patriotyzm jako rzetelne wypełnianie obowiązków obywatelskich (A. Jędrzejewski, 2009; A. Jędrzejewski, M. Adamczyk, red., 2009; D. Simonides, 1998; M. Cichocki, 2011). Zdaniem znawców problematyki, współczesny patriotyzm powinien opierać się właśnie na byciu dobrym obywatelem, czy to na poziomie lokalnym, czy szerzej — państwowym. Tak więc patriota to odpowiedzialny obywatel, oddający głos w wyborach, wspierający swoją wspólnotę lokalną, czujący dumę z tego, że jest np. Polakiem. Mimo że nie wolno nam zapominać także o niechlubnych momentach naszej historii, to warto jednak — pamiętając o przeszłości i doświadczeniach — iść do przodu, patrzeć w przyszłość, z nadzieją i chlubą opowiadać obcokrajowcom o swoich korzeniach. Należy także pamiętać, że wartości obywatelskie pozbawione solidarności i ofiarności nie są dobrym fundamentem prawdziwego patriotyzmu. Tak naprawdę nikt, kto nie czuje się odpowiedzialny za losy swojej ojczyzny, nie może nazywać się patriotą. Taka idea wymaga od obywateli szerszych perspektyw niż tylko egalitarne interesy. Chodzi o to, aby wyzbyć się egoistycznych pobudek i razem, solidarnie pracować dla dobra wspólnego, które dopiero w konsekwencji stanie się także dobrem jednostkowym.

Jednocześnie należy pamiętać, że zawsze „istnieją pewne wartości uniwersalne, trwałe, które niezależnie od czasu są zawsze aktualne dla Polaków. To właśnie one stanowią o naszej narodowej tożsamości i stanowią o naszej odrębności w stosunku do Niemców, Francuzów, Rosjan i innych. One także wyznaczają obszar naszego

bycia Polakiem. To w Polsce język polski to język ojczysty, to tu tworzy się kultura polska, to my uczestniczymy w tworzeniu dziejów naszej ojczyzny, wpływając aktywnie na jej kształt i los. To my wreszcie, Polacy, tworzymy wspólnotę narodową, wspólnotę, której nie jest w stanie zastąpić żadna inna, gdyż ta jedyna wspólnota objawia się i w naszej symbolice, w naszym hymnie narodowym, w naszym godle państwowym. Członkiem tej wspólnoty jest się od urodzenia, a uświadamianie tego faktu jest procesem wychowawczym ciągnącym się od rodziny poprzez szkołę, wojsko i Kościół” (D. Simonides, 1998, s. 22).

Zatem marzenia o ogólnoludzkiej wspólnocie zdają się współistnieć z tendencją do podkreślania znaczenia regionalnych, lokalnych powiązań: „Idea i praktyka współczesnych przemian cywilizacyjnych powoduje, że regionalizacja staje się nośnym wyzwaniem w urzeczywistnianiu procesów unifikacyjnych i jednocześnie dywersyfikujących życie kulturowe; szczególną doniosłość zdobywa ona w sytuacji kryzysu tradycyjnych instytucji demokratycznych, lansowania w rządzeniu idei współistnienia partnerstwa, zarządzania partycypatywnego, osłabiania tożsamości państwowej na rzecz więzi lokalnych czy też globalnych (ponadnarodowych, ponadpaństwowych), co wiąże się m.in. z uniwersalizacją wartości kulturowych, migracjami ludności, poświęcaniem przez polityków coraz większej wagi sprawom dotyczącym całego globu” (A. Chodubski i in., 2007, s. 5—6). Regionalizm staje się ostoją wartości lokalnych, staje naprzeciw homogenizacji kulturowej, co także z drugiej strony może prowadzić do separatyzmu, nacjonalizmu czy może być podstawą do konfliktów o podłożu ekonomicznym, wyznaniowym czy etnicznym (A. Chodubski i in., 2007, s. 6). Jednakże w dobie globalizacji przenikającej wszystkie płaszczyzny ludzkiego życia, wydaje się, że obrona wartości lokalnych, podkreślanie różnic kulturowych i stanie na ich straży wpływa właśnie z pobudek patriotycznych. W kwestii definicji współczesnego pojęcia patriotyzmu można zgodzić się z Witoldem Cęckiewiczem. Jego zdaniem, w dobie coraz szerszej globalizacji świata współczesny patriotyzm powinien być przede wszystkim „potrzebą obrony i zachowania tożsamości” (W. Cęckiewicz, 2006, s. 152), szczególnie w obrębie kultury. Na patriotyzm składałby się — jego zdaniem — język, kultura i doświadczenia historyczne (W. Cęckiewicz, 2011).

Literatura

- Altermatt U., 1998: *Sarajewo przestrzega: etnonacjonalizm w Europie*. Kraków: Wydawnictwo Znak, Ośrodek Myśli Politycznej.
- Anderson B., 1997: *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy.
- Banaszak-Karpińska E., 2003: *Kategoria tożsamości zbiorowej w socjologii*. W: I. Szlachcicowa, red.: *Biografia a tożsamość*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Bauman Z., 2000: *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa: PIW.
- Boksański Z., 2004: *Ponowoczesność a tożsamość narodowa*. W: K. Gorlach, M. Niezgodą, Z. Seręga, red.: *Władza, naród, tożsamość*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Boksański Z., 2007: *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: PWN.
- Budyta-Budzyńska M., 2010: *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*. Warszawa: PWN.
- Burgoński P., 2008: *Patriotyzm w Unii Europejskiej*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Burgoński P., 2009: *Patriotyzm wobec wyzwań współczesności*. W: A. Bartoszek, T. Nawrocki, J. Kijonka-Niezabitowska, red.: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice: Fundacja dla Śląska.
- Ceynowa A., 2003: *Globalizacja, świadomość wielokulturowości i szkoły wyższe*. W: R. Piekarski, M. Graban, red.: *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Cęckiewicz W., 2006: *Patriotyzm miejsca — patriotyzm przestrzeni*. W: *Patriotyzm wczoraj i dziś — 2003*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Chałasiński J., 1968: *Kultura i naród. Studia i szkice*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Chlebowczyk J., 1983: *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*. Warszawa: PWN.
- Chodubski A., Dubrzyńska H., Malinowski M., Modrzejewski A., red., 2007: *Regionalizm a globalizacja: Polska — Unia Europejska oraz inne zjawiska i procesy regionalne świata*. Gdańsk: Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.
- Cichocki M., 2011: *Solidaryistyczne podstawy patriotyzmu*. On-line: <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=143> (dostęp: 31 marca 2011).
- Dziemidok B., 2003: *Globalizacja a kwestia tożsamości narodowej*. W: R. Piekarski, M. Graban, red.: *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Dziewiecki M., 2011: *Wychowanie patriotyczne dzisiaj. Jak kochać Ojczyznę?*. On-line: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/wychowanie_patriotyczne.html (dostęp: 7 kwietnia 2011).
- Edensor T., 2004: *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gellner E., 1991: *Narody i nacjonalizm*. Warszawa: PIW.
- Hobsbawm E., 2010: *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*. Warszawa: Difin.
- Jędrzejewski A., 2009: *Pytania o współczesny patriotyzm*. W: A. Jędrzejewski, M. Adamczyk, red.: *Polska — tożsamość — Europa. Pytania o współczesny patriotyzm*. Radom: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.
- Jędrzejewski A., Adamczyk M., red., 2009: *Polska — tożsamość — Europa. Pytania o współczesny patriotyzm*. Radom: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.
- Karnauch A., 2010: *Problem świadomości narodowej w zbiorowościach wieloetnicznych*. W: Ł. Krzyżowski, S. Urbańska, red.: *Mozaiki przestrzeni transnarodowych. Teorie — metody — zjawiska*. Kraków: NOMOS.
- Kłoskowska A., 1996: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: PWN.
- Kłusak M., 2006: *Wartości patriotyczne w okresie przejściowym*. W: J. Bekasiński, E. Ponczek, A. Sepkowski, red.: *Cywilizacyjna tożsamość europejska a polski*

- patriotyzm*. Włocławek: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku.
- Kociuba J., 2009: *Tożsamość polska czy polskie tożsamości*. W: L. Dyczewski, D. Wadowski, red.: *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kowalczyk S., 2009: *Elementy polskiej tożsamości w procesie przemian*. W: L. Dyczewski, D. Wadowski, red.: *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kubiak H., 2007: *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Kula M., 2011: *Naród, historia i... dużo kłopotów*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Megier M., 2011: *Współczesna tożsamość narodowa jako wytwór działań politycznych i komunikacyjnych*. W: J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed, red.: *Tożsamość i komunikacja*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Miluska J., 2009: *Wymiary patriotyzmu i nacjonalizmu. Studia interdyscyplinarne*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej.
- Niedźwiedzki D., 2010: *Przestrzeń społeczna i tożsamość migrantów wahałowych. Polacy w Belgii*. W: A. Bukowski, M. Lubaś, J. Nowak, red.: *Społeczne tworzenie miejsc. Globalizacja — etniczność — władza*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nikitorowicz J., 2008: *Kosmopolityzm i ojczyzna jako nowy ład społeczny*. W: D. Lalak, red.: *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*. Warszawa: Inicjatywa Współnotowa EQUAL, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytet Warszawski.
- Ossowski S., 1984: *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: PWN.
- Rykiel Z., red., 2010: *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Sadowski J., 2009: *Wprowadzenie do rozważań o patriotyzmie*. W: J. Sadowski, red.: *Oblicza patriotyzmu*. Kraków: WAM.
- Salij J., 2005: *Patriotyzm dzisiaj*. Poznań: Wydawnictwo „W drodze”.
- Simonides D., 1998: *Patriotyzm, tożsamość narodowa*. W: E. Nowicka-Włodarczyk, red.: *Patriotyzm. Tożsamość narodowa. Poczucie narodowe*. Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”.
- Skarżyńska K., 1998: *Różne oblicza i funkcje patriotyzmu*. W: E. Nowicka-Włodarczyk, red.: *Patriotyzm. Tożsamość narodowa. Poczucie narodowe*. Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”.
- Skorowski H., 2009: *Narodowa tożsamość elementem zakorzenienia w Europie*. W: L. Dyczewski, D. Wadowski, red.: *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Smith A.D., 2007: *Nacjonalizm: teoria, ideologia, historia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Starnawski M., 2012: *Naród, ojczyzna, tożsamość: o iluzjach urzeczywistnionych*. Online: http://recyklingidei.pl/starnawski_narod_ojczyzna_tozsamosc (dostęp: 26 stycznia 2012).
- Stróżewski W., 2009: *O pojęciu patriotyzmu*. W: J. Sadowski, red.: *Oblicza patriotyzmu*. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna IGNATIANUM, WAM.

- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Szczepański J., 1967: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Ślipko T., 2009: *Naród w perspektywie globalizacji*. W: J. Sadowski, red.: *Oblicza patriotyzmu*. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna IGNATIANUM, WAM.
- Śliz A., 2001: *Polska Bratnia Pomoc — Polish Assistance, Inc. Socjologiczne studium monograficzne*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Śmiełowska M., 1999: *Obecności etniczne i narodowe na Śląsku Opolskim. Procesy kształtowania tożsamości i relacji międzygrupowych*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Trąbka A., 2010: *Konstruowanie tożsamości terytorialnej w ponowoczesności*. W: Z. Rykiel, red.: *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Turowski J., 2000: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wiatr J.J., 1973: *Naród i państwo — socjologiczne problemy kwestii narodowej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Zientara B., 1996: *Świt narodów europejskich: powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*. Warszawa: PIW.
- Znaniecki F., 1974: *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa: PWN.
- Znaniecki F., 1990: *Współczesne narody*. Warszawa: PIW.
- Zwoliński A., 2005: *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*. Kraków: WAM.